

**Sygn. akt:** III U 1185/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bednarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. w O.

**sprawy z odwołania** D. K. (1)

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

**o** rentę rodzinną

**na skutek odwołania** D. K. (1)

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 18.11.2015 r. **znak** (...)

**orzeka:**

1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje D. K. (1) prawo do renty rodzinnej od dnia 18.10.2015r.,
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

**Sygn. akt III U 1185/15**

## UZASADNIENIE

D. K. (1) w dniu 17.12.2015r. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 18.11.2015r., odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej po mężu, T. K. (1). Odwołująca podnosiła, że pobiera emeryturę z ZUS wypłacaną miesięcznie w kwocie 483zł netto a T. K. (1) przyczyniał się do jej utrzymania, a więc w sposób dorozumiany zawarł z nią umowę o przyznaniu alimentów. Wskazała nadto, iż T. K. (1) otrzymywał emeryturę, co miesiąc dawał jej pieniądze, bowiem pozostawali w dobrych kontaktach a otrzymywana przez nią emerytura nie wystarczała na pokrycie kosztów jej utrzymania.

W odpowiedzi na odwołanie (...) Oddział w P. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że odwołująca nie spełnia przesłanek wymaganych do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym T. K. (1), gdyż posiada własne źródło dochodu w postaci emerytury z ZUS a wzajemnie wspieranie się małżonków wynika z kodeksu rodzinnego i

opiekuńczego. W związku z powyższym zdaniem ZUS nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dlatego zaskarżoną decyzją prawidłowo odmówiono ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. K. (1) i T. K. (1) byli małżeństwem od 1974r. do 24.03.2005r. Po rozwodzie nie zamieszkiwali razem i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. W 2013r. D. K. (1) przyznano emeryturę, którą otrzymywała miesięcznie w wysokości 483 złotych netto. W 2015r. emerytura D. K. (1) wynosiła 564,36zł netto.

Decyzją z dnia 31.01.2013r. T. K. (1) przyznano emeryturę w kwocie 2.255zł brutto. Faktycznie w 2013r. otrzymywał kwotę 1.303,96zł netto, gdyż z emerytury dokonywano potrąceń na podstawie wezwania Komornika Sądowego przy SR w Ostrołęce. Począwszy od 01.02.2015r. jego emerytura wynosiła kwotę 2.382,34zł brutto, a 1999,69zł netto. Faktycznie netto otrzymywał on kwotę mniejszą, gdyż z emerytury nadal dokonywano potrąceń na podstawie wezwania Komornika Sądowego przy SR w Ostrołęce, ostatnio potrącano mu kwotę 563,65zł. T. K. (1) zmarł w dniu 18.10.2015r.

T. K. (1) mieszkał sam, przysługiwało mu spółdzielcze prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w O.. Ponościł koszty utrzymania w postaci czynszu, łącznie z opłatami za wodę i gaz, w kwocie 308,52zł.

D. K. (1) od czerwca 2013r. zamieszkuje sama, gdyż mieszkająca z nią córka, po ślubie wyprowadziła się. Odwołująca nie była w stanie utrzymać się samodzielnie z wypłacanej jej przez ZUS co miesiąc kwoty emerytury. Miesięcznie koszty utrzymania jej i mieszkania wynosiły 700-800zł. Odwołująca ponosiła koszty utrzymania mieszkania (czynszu) w kwocie 481zł, koszty energii elektrycznej w kwocie 60zł. Stale korzystała z finansowej pomocy T. K. (1), który po rozwodzie dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny przez dostarczanie odwołującej środków utrzymania w zakresie odpowiadającym jej usprawiedliwionym potrzebom oraz własnym możliwościom majątkowym. Były mąż odwołującej dawał jej co miesiąc różne kwoty, dawał je albo odwołującej osobiście, albo dzieciom w celu przekazania matce. Były to sumy wypłacane kilka razy w miesiącu i łącznie stanowiły od 200zł do 500zł. Odwołująca korzystała też z pomocy córek, bowiem przychodziła do nich na obiady.

T. K. (1) zmarł w dniu 18.10.2015r. W dniu 30.11.2015r. D. K. (1) złożyła wniosek o ustalenie prawa do renty rodzinnej po nim. Po rozpoznaniu tego wniosku ZUS zaskarżoną decyzją z dnia 18.11.2015r. odmówił jej prawa do renty rodzinnej po T. K. (1) podnosząc niespełnienie warunków określonych w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wobec faktu, iż odwołująca w chwili śmierci małżonka, z którym nie pozostawała we wspólności małżeńskiej, nie miała prawa do alimentów ustalonych z jego strony wyrokiem lub ugodą sądową.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:** odwołanie, odpowiedź na odwołanie, zeznania świadków: A. B. i J. K., zeznania odwołującej i całość dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, dotyczących odwołującej i T. K. (1).

**Sąd zważył, co następuje:**

D. K. (1) kwestionowała w niniejszym postępowaniu decyzję ZUS z dnia 18.11.2015r., odmawiającą jej prawa do renty rodzinnej po T. K. (1), zmarłym w dniu 18.10.2015r.

Wprawdzie D. i T. K. (1) mają dzieci: A. B., J. K. i R. K., lecz Sąd uznał, iż nie ma podstaw do tego, aby uznać, iż są one osobami zainteresowanymi w sprawie. Z zeznań A. B. i J. K. wynika, że zarówno one, jak i R. K., są osobami pełnoletnimi, są zdrowi, nie uczą się, dlatego nie spełniają przesłanek określonych w art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tym samym, ich prawa lub obowiązki nie zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Żadne z dzieci nie występowało i nie zamierza też występować o przyznanie prawa do renty rodzinnej.

Oceniając merytorycznie odwołanie Sąd uznał je za zasadne.

W niniejszej sprawie dla oceny zasadności odwołania zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Natomiast ust. 3 w/w artykułu stanowi, że renta rodzinna przysługuje małżonce rozwiedzionej lub wdowie, która, oprócz spełnienia warunków określonych w poprzedzających ustępach, do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej oraz w dniu jego śmierci miała prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową

D. K. (1) urodziła się w dniu (...) a tym samym w dacie śmierci T. K. (1) ukończyła 62 lata. Ponieważ małżonkowie K. byli rozwiedzeni, przyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej było uzależnione od spełnienia przesłanki określonej w art. 70 ust. 3 w/w ustawy, przy czym wystarczające jest ustalenie, że T. K. (1) do chwili śmierci dobrowolnie uiszczal kwoty na pokrycie kosztów utrzymania D. K. (1), a więc dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny na podstawie porozumienia z D. K. (1).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13.05.2014r. (SK 61/13, OTK-A 2014/5/52) stwierdził bowiem, iż art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu TK wskazał, iż renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego.

Wdowa, której zmarły małżonek do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową (wyrok SA w Gdańsku z dnia 05.11.2015r., III AUa 870/15, LEX nr 1927680).

Odnosząc się do kwestii sposobu ustalenia spełniania obowiązku alimentacyjnego wskazać zaś trzeba, że obowiązek alimentacyjny może być realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. Jak stwierdził SN w uchwale z 4.12.2013r. (sygn. akt III CZP 85/13, OSNC nr 3/2014, poz. 28), umowa konkretyzująca świadczenia alimentacyjne może zostać zawarta nawet w sposób dorozumiany. Porozumienie stron w kwestii sposobu realizacji obowiązku alimentacyjnego i wysokości świadczeń alimentacyjnych nie wymaga zatem nadania mu formy pisemnej. W razie niedochowania takiej formy o istnieniu umowy zawartej per facta concludenda może świadczyć to, że alimenty faktycznie są przez zobowiązanego uiszczane na rzecz osoby uprawnionej. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Organ rentowy wywodził, że odwołująca nie spełnia warunku określonego w art. 70 ust. 3, bowiem nie przedstawiła dokumentów, które potwierdziłyby, że otrzymywała od T. K. (1) alimenty.

D. K. (1) wywodziła, że były mąż aż do śmierci dobrowolnie, co miesiąc dawał jej kwoty na pokrycie kosztów utrzymania, gdyż emerytura, którą ona otrzymywała, nie wystarczała na pokrycie jej potrzeb i kosztów utrzymania. Na

tę okoliczność w ZUS złożyła własne oświadczenie oraz oświadczenia: A. B., K. B., J. K., M. K. i E. R. (k. 24a.r.). Organ rentowy nie dał jednak wiary tym oświadczeniom podnosząc, iż nie zostały przedstawione dokumenty, udowadniające wypłacane kwoty.

Odnosząc się do tej kwestii należy zaznaczyć, że w postępowaniu sądowym udowadnianie okoliczności spornych może nastąpić za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym za pomocą zeznań świadków, a nie tylko za pomocą dokumentów. To na odwołującej spoczywał ciężar wykazania, że T. K. (1) przed śmiercią dobrowolnie uiszczał kwoty na pokrycie jej kosztów utrzymania, a więc realizował obowiązek alimentacyjny. Zdaniem Sądu odwołująca wykazała powyższe, co skutkowało przyznaniem jej prawa do renty rodzinnej.

Sąd w niniejszej sprawie na okoliczność alimentowania D. K. (1) przez T. K. (1), dopuścił dowód z zeznań świadków: A. B. i J. K..

Z ich zeznań jednoznacznie wynika, iż D. i T. K. (1), mimo rozvodu, pozostawali w dobrych relacjach, spotykali się, także, przy okazji uroczystości rodzinnych. Zarówno A. B. jak i J. K. zeznały, iż D. K. (1) nie była w stanie utrzymać się samodzielnie, gdyż jej emerytura była niska, dlatego stale korzystała z pomocy finansowej byłego męża. Obie zeznały, że T. K. (1) w każdym miesiącu dawał pieniądze albo odwołującej osobiście, albo im, w celu przekazania matce. Były to sumy wypłacane kilka razy w miesiącu i łącznie stanowiły od 200zł do 500zł, a odwołująca utrzymywała się z emerytury i z tego, co T. K. (1) jej dawał. Obie podkreślały, że D. K. (1) miała złą sytuację finansową, one zaś pomagały matce w ten sposób, że przychodziła do nich na obiady. Z zeznań A. B. wynika, iż od czerwca 2013r. nie zamieszkuje z matką, bowiem po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadziła się.

Także z zeznań D. K. (2) wynika, iż mimo rozvodu, T. K. (1) stale i systematycznie pomagał jej finansowo. Pytana o wysokość swoich kosztów utrzymania zeznała, że koszty jej utrzymania wynoszą 700-800zł miesięcznie i składa się na nie m.in. czynsz (480zł), energia elektryczna (60zł) opłata za wodę (30zł), leki (50-60zł). Oczywiście jest, że odwołująca musiała też kupować żywność, ubrania i środki czystości.

Zdaniem Sądu, zeznania świadków i odwołującej zasługują na wiarę. Są one spójne, logiczne i korespondują ze sobą. Świadkowie A. B. i N. K. są córkami odwołującej, mają więc bezpośrednią wiedzę na temat jej sytuacji i dobrowolnego przyczyniania się T. K. (1) do utrzymania D. K. (1), nie mają też powodów, aby zeznawać nieprawdę. Zauważyć też trzeba, że w sprawie brak jest okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność w/w zeznań a organ rentowy nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej w sprawie.

Zeznania w/w świadków i odwołującej zostały poparte pisemnymi oświadczeniami K. B., M. K. i E. R. (k. 24a.r.). Odwołująca złożyła w ZUS dokumenty potwierdzające wysokość kosztów utrzymania jej mieszkania oraz wysokości pobieranej emerytury (k. 19-23a.r.). Za przyjęciem wiarygodności w/w zeznań przemawia też porównanie dochodów D. K. (2) i T. K. (2).

Wprawdzie D. K. (1) miała przyznaną emeryturę z ZUS, lecz była ona jej wypłacana w tak niskiej wysokości, że nie pozwalała na samodzielne zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i samodzielne utrzymanie, dlatego logicznym jest to, iż odwołująca stale korzystała z dobrowolnej pomocy T. K. (1), która stanowiła formę alimentacji. D. K. (1) w 2015r. pobierała emeryturę w wysokości 564,36zł (vide odwołanie), zaś z informacji o miesięcznym wymiarze czynszu i opłatach za mieszkanie (k. 19 a.r.) wynika, że przeznaczala na to kwotę 481 zł. Musiała jeszcze nadto ponosić koszty wody, ścieków i energii elektrycznej a także życia codziennego: zakupu żywności, ubrań i leków, nie miała więc możliwości utrzymania się z samej emerytury.

Z akt emerytalnych T. K. (1) wynika, iż decyzją z dnia 31.01.2013r. przyznano mu emeryturę w kwocie 2.255zł brutto, a więc znacznie większej niż w przypadku odwołującej. Faktycznie w 2013r. otrzymywał kwotę 1.303,96zł netto, gdyż z emerytury dokonywano potrąceń na podstawie wezwania Komornika Sądowego przy SR w Ostrołęce (vide decyzja z dnia 31.01.2013r.). Począwszy od 01.02.2015r. jego emerytura wynosiła kwotę 2.382,34zł brutto, co wynika z pism ZUS z dnia 29.01.2015r. i z dnia 23.02.2015r. W dacie śmierci emerytura wynosiła 1999,69zł netto (vide pismo odwołującej k. 10a.r.). Faktycznie netto otrzymywał kwotę mniejszą, gdyż z emerytury nadal dokonywano potrąceń na podstawie

wezwania Komornika Sądowego przy SR w Ostrołęce. T. K. (1) zmarł w dniu 18.10.2015r. W dacie śmierci potrącano kwotę 563,65zł (pismo ZUS z dnia 02.03.2015r.). Z zeznań świadków i odwołującej wynika, iż T. K. (1) mieszkał sam, przysługiwało mu spółdzielcze prawo do lokalu. Ponościł koszty utrzymania w postaci czynszu, łącznie z opłatami za wodę i gaz, w kwocie 308,52zł. Wynika to jednoznacznie z wykazu czynszu, złożonego przez odwołującą do Sądu w dniu 24.03.2016r. (k. 19 a.s.). Z zestawienia powyższych kwot wynika, iż po uwzględnieniu faktu potrącania kwot w na rzecz komornika, pozostawała mu suma przekraczająca 1.400zł netto, nawet więc po uwzględnieniu kosztów czynszu, wyżywienia, ewentualnych leków i ubrań, T. K. (1) miał możliwość udzielania stałej pomocy finansowej byłej żonie. Sąd miał też na uwadze, że art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mówi jedynie o realizowaniu obowiązku alimentacyjnego, nie mówi zaś o kwotach, bowiem są one w każdym przypadku inne, gdyż zależą od sytuacji zmarłego małżonka, sytuacji wdowy (wdowca) i ich potrzeb. Istotny jest natomiast element systematyczności, a ten w niniejszej sprawie jest zachowany.

Mając na uwadze w/w materiał dowodowy Sąd uznał, że T. K. (1) bezpośrednio przed śmiercią dobrowolnie, stale i systematycznie przyczyniał się do utrzymania D. K. (1), a odwołująca bez jego pomocy (dobrowolnej alimentacji) nie była w stanie samodzielnie utrzymać się i zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych. Śmierć T. K. (1) spowodowała więc utratę przez nią podstawowych źródeł utrzymania i grozi jej niedostatkiem. Przyznanie jej prawa do renty rodzinnej pozwoli zaś na zapewnienie źródła utrzymania.

W tych okolicznościach uznać należało, iż zostały spełnione przesłanki z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i dlatego odwołującej przysługuje prawo do renty rodzinnej po T. K. (1).

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc zmienił decyzję ZUS z dnia 18.11.2015r. i przyznał D. K. (1) prawo do renty rodzinnej po T. K. (1), począwszy od dnia jego śmierci, tj. od 18.10.2015r.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do renty rodzinnej, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie istniały podstawy do obciążenia odpowiedzialnością organu rentowego za nieprzyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej już na etapie postępowania przed ZUS.

Sąd miał w tym względzie na uwadze fakt, że w niniejszej sprawie ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji było ustalenie, czy T. K. (1) dobrowolnie uiszczał na rzecz odwołującej alimenty, ustalone przez ich porozumienie. Sąd był więc zobowiązany przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym zakresie, które skutkowało udowodnieniem realizowania obowiązku alimentacyjnego T. K. (1) wobec D. K. (1). Tym samym brak jest podstaw do obarczania ZUS odpowiedzialnością za to, że nie przyznał prawa do renty rodzinnej już na etapie własnego postępowania.

Z tych względów orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.